

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 73)

z dnia 21 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 73)

21 września 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 457, 466, 467, 468);
- odbyła pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz uchylenia dyrektywy 2001/20/WE za niezgodny z zasadą pomocniczości (druk nr 710);
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych (COM(2012) 416 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Żuchowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Igor Radziejewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Siwek** starszy specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jerzy Badowski** zastępca dyrektora generalnego Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, **Izabela Ptaszyńska** główny specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz **Tadeusz Cymański**, **Paweł Zalewski** i **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Tomasz Woźnicki** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Leszek Bosek** – naczelnik Wydziału Analiz Legislacyjnych w Biurze Analiz Sejmowych, **Dorota Olejniczak** i **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w BAS, **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS oraz **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby, oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni państwo, zanim zaczniemy, chciałabym zaproponować wprowadzenie ograniczeń czasowych w wypowiedziach, oczywiście standardowo, wszyscy już wiemy, jak to wygląda. Jednocześnie przewidziany byłby tryb dopytywania ograniczony do jednej minuty. Czy do tak sformułowanego trybu procedowania zgłaszają państwo uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany tryb procedowania.

Wobec tego przystępujemy do zaproponowanego procedowania. Przystępujemy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2012) 457, 466, 467 i 468. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Szanowni państwo, zanim przystąpimy do porządku dziennego, chciałabym zaproponować przełożenie rozpatrywania pkt III, dokumentu COM(2012) 372, na posiedzenie Komisji w środę w przyszłym tygodniu, ponieważ w dniu wczorajszym otrzymaliśmy opinię Biura Analiz Sejmowych, z której wynika, że projekt ten budzi wątpliwości co do zasady pomocniczości. Ponadto musimy dzisiaj punkty, które mamy zaplanowane, zakończyć do godziny 11.30. Proponuję, żebyśmy ten punkt wykluczyli z obecnego porządku obrad. Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja w tej sprawie, pani przewodnicząca. Ta propozycja wydaje mi się to nieroztropna, ponieważ dokładnie dzisiaj mija termin możliwości zgłoszenia opinii Komisji do Spraw Unii Europejskiej o naruszeniu zasady pomocniczości w przypadku tego dokumentu, ze względu na, tradycyjne już, opóźnienie rządu, jeśli chodzi o złożenie własnej opinii w tej sprawie i niedotrzymanie czternastodniowego terminu. Tak się akurat czas ułożył, że dokładnie dzisiaj mija termin możliwości zgłoszenia opinii o naruszeniu zasady pomocniczości.

W związku z tym proponuje jednak rozpatrzyć ten projekt. Uzasadnioną opinię możemy sformułować do 27 października, natomiast sam polityczny fakt, że zgłaszamy zastrzeżenie związane z naruszeniem zasady pomocniczości, musimy zgłosić najpóźniej dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan też już wymienił termin 27 października. Według polichenia w inny sposób tego terminu, mija on 23 października. W związku z tym chciałam zapytać BAS, co w tej sytuacji proponuje. Czy co do zasady pomocniczości ten termin może być również zmieniony na termin do 23 października?

Ekspert ds. legislacji w BAS Tomasz Jaroszyński:

Tomasz Jaroszyński, BAS. Szanowni państwo, dzisiaj mija termin, o którym mowa w art. 7 ust. 4 ustawy kooperacyjnej. Jest to termin, który wiąże się z wyrażeniem opinii o projekcie aktu UE, ale w kontekście stanowiska RP, które ma być zajęte przez rząd. Natomiast nie ma to nic wspólnego z terminem dotyczącym stwierdzenia naruszenia zasady pomocniczości, który mija pod koniec października. Nieprzyjęcie więc dzisiaj przez państwa opinii spowoduje, że nie będzie można skorzystać z mechanizmu przewidzianego w art. 13 ustawy kooperacyjnej, czyli wydanie przez Komisję opinii nie stanie się podstawą stanowiska RP, natomiast nie oznacza to, że Komisja nie może w trybie regulaminu Sejmu na kolejnym posiedzeniu Komisji wyrazić opinii, zapoznawszy się dokładniej z przedstawionymi analizami. Natomiast, tak jak zaznaczyłem, nie wpływa to na wypowiedzenie się przez Komisję w sprawie naruszenia zasady pomocniczości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, istotą naszej działalności omawiania dokumentów legislacyjnych UE podczas posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest odnoszenie się do samych dokumentów, ale również wskazówka, której parlament udziela rządowi, jeśli chodzi o ocenę tych dokumentów. Już wiemy, że może być rozbieżność między stanowiskiem rządu a stanowiskiem ekspertów BAS. Jak sądzę, jest to również rozbieżność między opiniami wielu spośród nas i dlatego sądzę, że powinniśmy się odnieść również do tego dokumentu w kontekście stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby się wypowiedzieć? Jeszcze raz pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja nawet powiem trochę dalej. To znaczy, mnie się wydaje, po zapoznaniu się ze stanowiskiem rządu w tej sprawie, że rząd wyraźnie zaznaczył, że będzie jeszcze konsultował społecznie ten dokument i wprawdzie nie tak twardo się wypowiedział jak nasi eksperci z BAS w tej sprawie, ale można z ducha tego stanowiska rządu wywnioskować, że może mieć te same zastrzeżenia, zwłaszcza po konsultacjach społecznych, które trwają i jeszcze się nie zakończyły. Bo dokument wzbudzi dużo niepokoju wśród polskich twórców, artystów, ale też organizacji zbiorowego zarządzania. Myślę, więc, że przyjęcie stanowiska naszej Komisji w tej sprawie nawet pomoże rządowi w wypracowaniu twardszego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów. Biorąc pod uwagę to, że rzeczywiście opinia BAS jest dosyć obszerna i wpłynęła w ostatniej chwili, i nie sądzę, żeby wszyscy państwo do końca się z nią zapoznali, także strona rządowa, mimo wszystko proponuję przeniesienie tego punktu na następne posiedzenie. Czy jest sprzeciw?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

W takim razie będziemy głosować. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za zdjęciem z porządku dziennego dzisiejszych obrad pkt III? (14) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (0)

W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła zmiany dotyczące porządku, zdejmując z porządku obrad pkt III. Bardzo dziękuję, panie ministrze, w takim razie.

Przystępujemy do pkt II, czyli pierwszego czytania komisijnego projektu uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz uchylenia dyrektywy 2001/20/WE za niezgodny z zasadą pomocniczości (druk nr 710). Przypominam, że 12 września br. nasza Komisja podjęła już inicjatywę uchwałodawczą w sprawie tego projektu, a w dniu 13 września br. projekt z druku nr 710 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania.

Projekt obejmował czytanie, które było uzasadnieniem przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Proszę w takim razie o zabranie głosu posła sprawozdawcę, czyli jest to pani Małgorzata Sadurska.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, na dzisiejszym etapie to jeszcze posła wnioskodawcę. Tak jak to już było na kilku posiedzeniach omawiane, projekt uchwały zawiera stanowisko w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz uchylenia dyrektywy 2001/20/WE. Tak jak stanowi o tym uchwała, projekt narusza zasadę pomocniczości, o której mowa w art. 5 Traktatu o UE. Mimo że celem proponowanego rozporządzenia była zdaniem projektodawców, szczególna i zależna kontrola ochrony bezpieczeństwa praw uczestników badań, to, w ocenie zarówno naszej Komisji, ale mówimy teraz o projekcie uchwały Sejmu, więc i w ocenie Sejmu RP, projekt obniża ochronę uczestników badań. Przejawia się to przede wszystkim w dopuszczeniu eksperymentalnych badań bez zgody uczestników, dopuszczeniu tych badań na małoletnich i na osobach, które nie są w stanie samodzielnie wyrazić swojej woli – tutaj głównie chodzi o osoby chore psychicznie. Uchyła się obowiązek ubezpieczenia badań przez sponsora, przerzucając ten obowiązek na państwa członkowskie poprzez nakazanie ustanowienia mechanizmu odszkodowawczego i uchyła się obowiązek uzyskania pozytywnej oceny

projektu badawczego przez niezależną komisję bioetyczną, a tę ocenę zastępuje się jednolitą decyzją.

Kolejna sprawa to to, że rozporządzenie dokonuje ujednoczenia reguł prowadzenia badań klinicznych w UE zarówno transgranicznych, jak i ściśle krajowych. Sejm RP nie znajduje uzasadnienia w przedmiocie związania państw członkowskich przepisami rozporządzenia w ocenie spraw o charakterze typowo krajowym.

Reasumując, projekt rozporządzenia narusza zasadę pomocniczości w taki sposób, że jako akt prawny wiążący wszystkie kraje członkowskie nie zapewnia osiągnięcia celu zamierzonego w UE w sposób lepszy niż działania przyjęte dotychczas na poziomie krajowym. Argumenty te wzmacnia również fakt... Może powinien powiedzieć odwrotnie, że przede wszystkim projekt rozporządzenia łamie zapisy naszej konstytucji, która w prawie polskim jest aktem najwyższej rangi. Naruszone są art. 39, 38, 68. W związku z powyższym Sejm nie powinien zgodzić się na przyjęcie tego typu aktu unijnego. Jako wnioskodawca składam wnioski o przyjęcie w pierwszym czytaniu projektu uchwały.

Art. 39, czyli zakaz eksperymentów medycznych, art. 38 – prawa do ochrony życia, art. 68 – ochrona zdrowia. I artykuł, który mówi o szczególnej ochronie małoletnich, bodajże 72, jeśli się nie mylę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zapytać, czy ktoś z państwa posłów ma jakieś uwagi do propozycji pani poseł Sadurskiej? Nie ma pytań.

Posel Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przy okazji, jeśli można, chciałam bardzo podziękować autorom tej opinii BAS, która wyjątkowo miała charakter instrukcyjny, dydaktyczny... Nie wiem, nie przyglądałam się tam... A zresztą, nie będę okłamywała - wiem, kto pisał, ale tym bardziej wyrażam największe podziękowanie. Wszyscy tutaj byliśmy zbudowani poziomem merytorycznym i wartościami, które ta opinia chroni. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam debatę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały w Komisji. Czy w takim razie Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi co do tego projektu?

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. BL nie zgłasza żadnych uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Chciałam zapytać, czy do tytułu uchwały są jakieś uwagi? Nie widzę. Czy są uwagi co do tekstu poza wnioskami pani wnioskodawcy? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do zatwierdzenia pkt II.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji z wnioskiem o przyjęcie uchwały z druku nr 710? (25) Czy to jest całe kworum dzisiejsze? Tak. Czyli możemy przyjąć stwierdzenie, że Komisja jednomyślnie przyjęła wniosek pani Małgorzaty Sadurskiej wraz z dodanymi poprawkami.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzenie. Proponuję panią poseł Małgorzatą Sadurską. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Czy pani Małgorzata Sadurska wyraża zgodę?

Posel Małgorzata Sadurska (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę bez głosów sprzeciwu. Zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych (COM(2012) 416 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Zwracam państwa uwagę,

że rząd jest przeciwny przyjęciu przedmiotowego projektu. Rząd jest reprezentowany przez panią...

Proszę państwa, ze względu na to, że pani minister Beata Jacewska, jak widzimy, nie dotarła jeszcze do nas, proponuję dziesięć minut przerwy po to, żeby przywołać ją na salę. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Przybyła już pani minister Beata Jacewska. Proponuję, żebyśmy zajęli miejsca i przystąpili do dalszego procedowania. Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady – proszę państwa, przerwa się skończyła, bardzo proszę o ciszę – zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych (COM(2012) 416 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Zwracam państwa uwagę, że rząd jest przeciwny przyjęciu przedmiotowego projektu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Beatą Jacewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o wprowadzenie do tego tematu. Pani minister Beata Jacewska, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jacewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie. Propozycja Komisji Europejskiej dotycząca...

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Proszę państwa, bardzo przepraszam, pani minister, zaczniemy w chwili, w której państwo przestaną rozmawiać. Panie Tomaszu Nowak. Bardzo proszę o ciszę, bo musimy zacząć posiedzenie po przerwie. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jacewska:

Wysoka Komisjo, omawiana propozycja Komisji Europejskiej jest jedną z najkrótszych w swojej formie, bo, tak naprawdę, dotyczy zmiany jednego przepisu dyrektywy ETS (System Handlu Emisjami), a ta zmiana, którą proponuje Komisja, polega na daniu uprawnienia Komisji Europejskiej do regulowania rynku uprawnień do emisji dwutlenku węgla w sposób arbitralny przez Komisję Europejską. Dlatego też bardzo krótkie jest stanowisko rządu w tej sprawie. Rząd RP jest przeciwny temu rozwiązaniu. W swoim sprzeciwie podnosimy bardzo wiele argumentów, przede wszystkim taki, że system ETS został wymyślony i zaprojektowany jako system rynkowy, jako system, który w sposób rynkowy reguluje ceny uprawnień. Uważamy, że prawo, które miałyby Komisja Europejska do podejmowania takiej arbitralnej decyzji, tak naprawdę, zepsuje cały system.

Oczywiście, chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę, że ta propozycja została przedłożona przez Komisję Europejską pod naciskiem wielu państw członkowskich. Całe *clou* sprawy dotyczy, tak naprawdę, sytuacji, jaka jest teraz na rynku uprawnień, gdzie jedno uprawnienie kosztuje około 7 euro, a wedle planów, jakie przyświecały Komisji Europejskiej w momencie, kiedy system ETS był projektowany, cena uprawnień miała wynosić około 20 euro. Wskutek kryzysu gospodarczego, jaki nastąpił w całej UE, cena uprawnień jest niższa. Tak naprawdę, jest to korzystne dla naszych polskich przedsiębiorstw przez to, że jest tak niska, ale, z drugiej strony, nie powoduje zachęty dla przedsiębiorstw z innych państw UE do inwestowania w nowe technologie, głównie energetyczne. I stąd ten nacisk polityczny jest bardzo duży.

Jeszcze chciałabym na jedną rzecz zwrócić uwagę. Ta propozycja to jest, tak naprawdę, otwieranie pakietu energetyczno-klimatycznego, o czym na forum tej Komisji też miałam przyjemność z państwem nieraz rozmawiać. W tym sensie może zrealizować się scenariusz dość negatywny, dlatego że ten nacisk polityczny ze strony wielu państw jest taki, żeby w ten sposób *de facto* podnieść cele redukcyjne poprzez właśnie wycofanie uprawnień, czasowe czy stałe, samą decyzją Komisji Europejskiej. Tutaj więc stanowisko polskiego rządu jest bardzo proste, ale też uwarunkowania polityczne są takie, że będzie nam bardzo trudno zbudować mniejszość blokującą dla tej propozycji. Dlatego od razu

uprzedzam, że uwarunkowania negocjacyjne są dość skomplikowane. Nie jesteśmy tutaj w większości i nie mamy poparcia. Nie ma żadnego innego kraju, który miałby taki, a nie inny *mix* energetyczny, podobny do polskiego. Jest to w sensie politycznym, patrząc na całą UE, jest to projekt dość trudny do dyskusji.

Dlatego też, o czym już mówiłam, argumentujemy przede wszystkim, podnosząc argumenty natury prawnej i proceduralnej, że po prostu jest to niewłaściwe zwiększenie uprawnień po stronie instytucji, jaką jest Komisja Europejska, nawet w świetle przepisów traktatowych, dbając o zachowanie równowagi pomiędzy instytucjami - Komisja i Rada UE. Z tego też względu nie należy tej równowagi zaburzać, uprawniając Komisję do decydowania w tak ważnej sprawie na podstawie swoich celów politycznych. Może tyle tytułem wstępu, pani przewodnicząca, jeżeli mogę. Odpowiem na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Szyszko. Proszę o zabranie głosu przez pana posła.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Muszę powiedzieć, że z pewnym zadowoleniem witam stanowisko rządu i muszę powiedzieć, że chyba powoli zaczynamy się rozumieć, o co w ogóle chodzi w tej całej sytuacji. Całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem rządu, że zmiana dyrektywy, bo to jest zmiana dyrektywy, notabene fundamentalnej dla pakietu klimatyczno-energetycznego, idzie w tym kierunku, aby wyposażyć Komisję w prawa do interwencji na rynku, na którym powinna być jedynie regulatorem. To są dobre słowa rządu. Jest to niezwykle niebezpieczny precedens, który może spowodować odejście od rynkowego charakteru europejskiego systemu handlu emisjami oraz zagrożenie realizacji w ogóle celów ETS. To są takie rozwiązania doraźne. Czyli na pewno moje stanowisko jest takie, że będę popierał to stanowisko rządu, gdyż ono jest zgodne z interesami Polski.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę na kilka fundamentalnych i niezwykle ważnych dla państwa, skoro zaczynamy już rozmawiać. A mianowicie zgłaszaliśmy na forum Sejmu, na forum Komisji naszą propozycję, żeby rozpocząć renegeocjacje pakietu klimatyczno-energetycznego. Notabene te renegeocjacje się bez przerwy dzieją i próba Komisji odnośnie do zmiany dyrektywy jest niczym innym jak swego rodzaju renegeocjacją, która oczywiście zmierza w tym kierunku, żeby zabezpieczyć interesy pewnych państw w UE. Powiedziałbym, zdecydowanie „pewnych państw” i mogę zaraz powiedzieć, których. O tym, że takie renegeocjacje trwają, to wiemy, ale chciałem powiedzieć, że ta dyrektywa ma dosyć już długą historię zmian.

Pierwsza zmiana była 23 października 2004 r., wtedy oczywiście nie byliśmy jeszcze w UE i nie mówiliśmy o pakiecie energetyczno-klimatycznym. Następna zmiana była 19 listopada 2008 r., tj. tuż przed podpisaniem pakietu klimatyczno-energetycznego w Brukseli. Następna zmiana 11 marca 2009 r., to było rozporządzenie, i następnie oczywiście 23 kwietnia 2009 r., kiedy zostało to ogłoszone drukiem, czyli dyrektywa następna. I to jest kolejna próba zmian.

A więc, negocjacje, czy renegeocjacje, czy dopracowywanie pakietu klimatyczno-energetycznego trwa. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę. I dlatego wychodziliśmy z pewną propozycją, żeby wzmocnić rząd w tym, żeby nie tylko pasywnie się bronił przed czymś, tylko równocześnie, żeby aktywnie wyszedł z pewnymi koncepcjami, również w zakresie pewnych zmian.

A teraz, co chciałbym tutaj, szanowni państwo, powiedzieć. Mianowicie, pakiet energetyczno-klimatyczny generalnie odwołuje się do filozofii Konwencji Klimatycznej i aktu wykonawczego, czyli Protokołu z Kioto. Powołuje się na tę konwencję. Natomiast państwa starej „piętnastki” zdecydowanie złamały konwencję i nie zrealizowały swoich zobowiązań. I to sobie trzeba jasno powiedzieć. Państwa starej „piętnastki” jako państwa aneksu drugiego, z jednej strony, nie dokonały limitów redukcji, a z drugiej - nie wywiązały się ze zobowiązań pomocowych w stosunku do państw rozwijających się.

Następna sprawa, to mówi się o tym, że należy dokonać redukcji, czyli wpisuje się w Konwencję Klimatyczną koncentracji dwutlenku węgla do atmosfery. Ale, tak jak już

powiedziałem, państwa tego nie zrobiły. Z drugiej strony, zobowiązują się do tego, żeby dokonać jak najszybciej, ale równocześnie stymulują, i pani minister również o tym powiedziała, nowe technologie w tym kierunku, i to niezwykle drogie. Taką technologią jest CCS. 100 euro za 1 tonę dwutlenku węgla, żeby go wpychać w pokłady geologiczne, kiedy ten sam efekt środowiskowy można osiągnąć za 3 euro. I takie propozycje pokazywaliśmy. A więc jest ogromna niekonsekwencja. Mamy dążyć do tego, aby dokonać redukcji emisji, ale równocześnie mamy działać w tym kierunku za ogromne pieniądze.

Szanowni państwo, jest to więc, można powiedzieć, i tu się zgadzam z panią ministrem, że pakiet klimatyczno-energetyczny i równocześnie ten zapis zmierzają w jednym kierunku, żeby w gruncie rzeczy 1 tona redukcji, czy też emisji dwutlenku węgla, była jak najwyższa.

Byłem na forum ekonomicznym, gdzie paneliści przy panelu, czy polityka Komisji Europejskiej jest racjonalna w stosunku do ochrony klimatu, mówili, że tak, ona jest racjonalna. I pouczali Polskę, że będzie najlepiej, jak cena będzie jak najwyższa, bo wtedy budżet uzyska jak największe dochody. Już nie chcę mówić w tej chwili, kto się kłócił o to, kto te pieniądze ma dzielić w układzie Polski. Ale równocześnie trzeba powiedzieć, że tak, budżet tak, ale my za to będziemy płacili. To jest następne opodatkowanie nas, i to bardzo wysokie.

Szanowni państwo, w związku z tym można sobie jasno powiedzieć, że pakiet energetyczno-klimatyczny w tym wydaniu nie jest żadną walką z klimatem. Pakiet energetyczno-klimatyczny w tym wydaniu jest promocją nowych, drogiej technologii i próba uzależnienia od tych technologii innych państw, które takich technologii nie posiadają. Ale, o zgrozo, Polska posiada zasoby energetyczne, a inne państwa rozwijające się również posiadają takie zasoby energetyczne, a ci, którzy to stymulują, nie posiadają takich zasobów energetycznych, w związku z tym cała walka czy też presja idzie w tym kierunku, żeby uzależnić te państwa, które mają własne zasoby energetyczne, od własnych technologii i w ten sposób trzymać lejce gospodarcze świata.

Szanowni państwo, to co powiedziałem, to jest *clou* całego pakietu energetyczno-klimatycznego. Czyli nie idziemy w tym kierunku, żeby ograniczać emisje, zredukować koncentrację dwutlenku węgla do atmosfery, tylko żeby zrobić rewolucję technologiczną w imię interesów tych państw, które posiadają takie technologie, a nie posiadają własnych, tradycyjnych zasobów energetycznych. I to się nie trzyma w pewnym sensie również logiki. I z tego powodu zostało to bardzo mocno skrytykowane w Durbanie i z tego powodu UE - patrz: stara „piętnastka”, która była przeciwnikiem tego, żeby Protokół z Kioto funkcjonował dalej - zgodziła się na to, żeby dalej dyskutować, gdyż inaczej był krach całego przedsięwzięcia.

Szanowni państwo, konkludując, chciałem powiedzieć, że bardzo bym prosił o to, tu wspieram oczywiście działalność rządu, jest ona racjonalna, ale żebyśmy rzeczywiście zaczęli na ten temat rozmawiać. Równocześnie chciałbym państwa zapewnić i zaprosić, że są rozwiązania, które są zbieżne z polityką, nazwijmy to, energetyczną świata. I takie rozwiązania również są zaproponowane w Polsce; między innymi, w dniach 15-17 października jedziemy do Brukseli i w Brukseli będziemy mówili o tym, w jaki sposób można dokonać redukcji emisji gazów cieplarnianych, patrz: koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze, taniej, lepiej, szybciej, w kierunku racjonalnym z punktu widzenia ekologii, z punktu widzenia racjonalnego rozwoju terenów wiejskich i tworzenia miejsc pracy, z punktu widzenia również interesów Polski i całej Europy. Nie tylko poszczególnych państw starej „piętnastki”, ale całej Europy.

Tak że, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ten wniosek jest godny poparcia, natomiast bardzo bym prosił zwrócić uwagę na to, że gra jest niezwykle poważna, niezwykle duża, dotyczy spraw energetycznych, dotyczy w gruncie rzeczy podstaw państwa polskiego w UE i trzeba bardzo twardo rozpocząć właśnie negocjacje. Renegocjacje, czy próbę zmiany niektórych zapisów w poszczególnych dyrektywach, tak abyśmy rzeczywiście realizowali, według niektórych utopijną, koncepcję, ale koncepcję dokonywania redukcji koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze jak najtaniej i jak najlepiej, w imieniu interesu państw, w imieniu również państw rozwijających się. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Do głosu jako pierwszy zgłosił się pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Pani minister, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, stanowisko rządu jest bardzo konsekwentne. Zmierza w tej chwili do racjonalizacji zachowania UE w zakresie emisyjności. Ale, pani minister, chciałbym zadać pytanie o siłę polityczną. Wczoraj, będąc w Brukseli, rozmawialiśmy z panią dyrektor od pana Oettingera, komisarza ds. energetyki, ale przedwczoraj rozmawialiśmy panią Connie, to jest środowisko, i tutaj wyraźnie widać bardzo rozbieżne podejście do tego problemu. O ile komisarz europejski ds. energetyki równoważy swoje myślenie, o tyle pani Connie jest zdecydowaną fundamentalistką zmierzająca do tego, ażeby praktycznie węgiel wyeliminować z energetyki europejskiej.

Tak więc, czy te dwa stanowiska w UE da się w jakiś sposób pogodzić? Czy są siły, które mogłyby spowodować, że zwycięży stanowisko zrównoważonego podejścia do problemu emisyjności w Europie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że Polska, i ta teza chyba też powinna się pojawiać, jako element składowy UE ma zapewnione bezpieczeństwo energetyczne poprzez to, a to jest częścią składową bezpieczeństwa europejskiego, że ma te zasoby węgla. I jeśli CCS jest nierealny, bo jest nierealny, przyznaje to komisarz ds. energetyki, że to się nie sprawdza, to czy nie lepiej zainwestować pieniądze w nowe technologie spalania węgla? Jak wiemy, już w tej chwili podniesienie sprawności kotła o 10 proc. powoduje ograniczenie emisyjności węgla o 20 proc. Gdybyśmy prowadzili badania w tym kierunku i na to przeznaczali pieniądze, a nie na iluzję CCS-ową, która spotka się z wielkim odporem społeczeństw, bo społeczeństwa nie będą chciały mieć zatłoczonego dwutlenku węgla pod swoje tereny życiowe, to będziemy mieli z tym bardzo poważny problem.

Tak więc, bardzo proszę ocenić realnie, jak wygląda polityczna siła na przeprowadzenie naszej akcji innego podejścia do rozumienia przyszłości energetyki węglowej i emisyjności z tego wynikającej.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Druga osoba, która zgłosiła się do głosu, to pan poseł Piotr Naimski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, wydaje się, że istota rzeczy leży w tym, co w jednym zdaniu powiedziała pani minister. Może na początek tylko powiem, że oczywiście ze stanowiskiem rządu, przeciwnym tej zmianie w dyrektywie, należy się zgodzić. To jest słuszne stanowisko.

Ale chciałbym powiedzieć parę słów więcej na ten temat. Pani powiedziała, pani minister, że to jest, tak naprawdę, związane z warunkami inwestycji w nowe źródła energii. Mówiąc krótko, to jest próba nałożenia wysokiego podatku na dotychczasowe źródła energii, w tym oczywiście przede wszystkim węgiel. I to jest wszystko prawda. Rzecz polega jednak na tym, że nie chodzi o nowe inwestycje, tylko o utopione już pieniądze przez inwestorów w krajach europejskich, które zabiegają o zwrot z tych inwestycji. Jeżeli się okaże, że ten podatek węglowy, emisyjny, nie zostanie wprowadzony, to okaże się, że te drogie, niekonkurencyjne, nowe źródła energii okażą się gospodarczym fiaskiem. Ktoś będzie musiał za to zapłacić. To nie jest kwestia nowej perspektywy. To jest kwestia tego, że te pieniądze już zostały wydane, a teraz jest strach, że nie przyniosą zysku, tylko straty. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga – doceniam w pełni pragmatyczne podejście MŚ w tej kwestii. To znaczy, że starając się poruszać na gruncie proceduralnym, prawnym, analizując rozszerzane uprawnienia Komisji Europejskiej wbrew logice, dobremu obyczajom, a czasem literze prawa, że MŚ, a tym samym rząd, próbuje bronić w ten sposób polskiego stanowiska. Jednakże, jak pani minister powiedziała, kwestia jest wysoce polityczna. Jeżeli się policzy głosy, wagę głosów, to w normalnej procedurze, a to normalną procedurą będzie zmiana ta dyrektywa, nie mamy faktycznie szansy na utrzymanie naszego stanowiska. Po prostu będziemy przegłosowani. Zatem, jeżeli taka jest konstatacja, to oczywiście

dla chwały mołojcekiej należy się stawiać i prezentować swoje stanowisko i walczyć do końca. Trzeba jednak szukać rozwiązań politycznych.

Dwa dni temu pan Peter Altmaier, minister ds. środowiska Republiki Federalnej, powiedział publicznie, że, po pierwsze, on się cieszy, że Polska i Niemcy są przyjaciółmi, a po drugie, że trzeba będzie szukać rozwiązania, które doprowadzi do zgody Polski na przyjęcie strategicznych celów w polityce klimatycznej w UE do roku 2050. Tutaj trzeba jeszcze raz przyznać, że akurat w tej sprawie działanie rządu, czyli założenie weta w tej sprawie, było słusznym i uzasadnionym działaniem. Teraz trzeba być konsekwentnym. Otóż, jeżeli jest tak, że mamy punkt odniesienia związany z pakietem klimatycznym, gdzie nie musimy się poddawać większości, na którą nie mamy wpływu, tylko mamy prawo weta, to należy tego użyć w sensie negocjacyjnym.

Altmaier przyjeżdża do Polski w pierwszych dniach października i w tym samym swoim wystąpieniu stwierdził, że osiągnięcie porozumienia będzie wymagało pewnej kreatywności. Otóż, trzeba się odwołać do tego przekonania o potrzebie kreatywności. Ja bym postulował, by rząd rozważył taką oto sytuację, w której Polska uzyska derogację, trwałą derogację od pakietu klimatycznego. Sytuacja Polski jest szczególna w Europie, jeżeli chodzi o tę kwestię. To w Polsce prąd elektryczny jest produkowany z węgla w 95 czy 96 procentach. Nie ma innego takiego kraju w Europie. I mamy argumenty, które wspierają wyjątkowość polskiej pozycji. To jest trochę tak, jak działalność city londyńskiego była przez Brytyjczyków podnoszona jako rzecz wyjątkowa, szczególna i unikalna i była argumentem dla uzyskania stałej derogacji Wielkiej Brytanii od euro. Otóż, jest to politycznie możliwe, jest to wykonalne i apeluję do rządu, poprzez panią minister, o przyjęcie tego kierunku myślenia, rozumowania, strategii i ustalenie właściwej taktyki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz w kolejności do głosu zgłosiła się pani przewodnicząca Anna Fotyga. Bardzo proszę, ale bardzo proszę o krótsze wypowiedzi, ponieważ intencje państwa zgłaszających się są właściwie podobne. Bardzo więc proszę o syntetyczne wypowiedzi.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Jednak te wypowiedzi trochę się różnią, pani przewodnicząca, więc myślę, że one wymagają pewnego uzasadnienia. Pani minister, dziękujemy za prezentację stanowiska rządu, ja jednak chciałabym łyżkę dziegciu dołożyć do tej prezentacji. Otóż, weto, twarde stanowisko rządu, weto jako konstruktywne podejście, to znaczy takie, które jest w stanie dokonać jakiegoś postępu w pozycji Polski, ma sens wtedy, kiedy te decyzje są przyjmowane jednomyślnie. Inaczej, jak pani minister sama słusznie stwierdziła, znalezienie grupy *like-minded*, która byłaby w stanie zablokować tę procedurę, jest bardzo trudne, żeby nie powiedzieć, że może być w tych warunkach niemożliwe.

Myślę, że bardzo sensowne byłoby zastanowienie się nad propozycją pana posła Naimskiego. Sądzę, że byłoby właściwe, gdybyśmy poprosili BAS o ekspertyzę również w tej sprawie. Chętnie wysłuchałabym wypowiedzi pani minister. Ten ruch, powiedziałabym, Komisji Europejskiej, ta inicjatywa zmiany dyrektywy, tak prawdę powiedziawszy, przypomina mi jakieś ruchy szachowe. Nie ma wątpliwości, że strona merytoryczna stanowiska rządu jest słuszna. To znaczy, absolutnie nie powinniśmy się zgadzać na tego typu działania. Ale też nie ma wątpliwości, że polską racją stanu jest podjęcie re negocjacji dotychczasowych uwarunkowań, które już zostały zadecydowane w pakiecie energetyczno-klimatycznym. To rząd ponosi odpowiedzialność w tej chwili za pozycję Polski w UE. Nie jest moją rolą doradzać, jak to robić, ale nie jestem pewna, czy w tym przypadku negocjacje pozycyjne nie byłyby akurat lepszą taktyką. To znaczy, przedstawienie równoległej, absolutnie odpowiadającej polskim interesom inicjatywy na forum UE i szukanie zwolenników dla tej inicjatywy. Bo tak prawdę powiedziawszy, w tej chwili nasza polityka jest reaktywna, również w tej dziedzinie. Chociaż absolutnie doceniam wysiłki pani minister i pani resortu. Natomiast sądzę, że na tego typu zapędy, w ogromnym poparciu społecznym, jakim by tego typu inicjatywy rządu się cieszyły, warto jest zgłaszać nowe, warto jest zgłaszać rygorystyczne, bardzo zgodne z polską racją stanu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszała się jeszcze pani poseł Anna Zalewska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo, państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, rzeczywistość, głosy są podobne, ale pozwolę sobie już bardzo krótko dopowiedzieć tylko to, co nie wybrzmiało. Bardzo się cieszę z takiego stanowiska rządu, choć martwi mnie brak asertywności i odwagi w dochodzeniu i przekonaniu, że uda nam się na forum europejskim coraz głośniejsze podnosić tego rodzaju kwestie. Bo czas najwyższy przełamać taką złą passę i dostosowywanie się do trendów, do poprawności politycznej, a czasami do utopii idei, które nic wspólnego z rzeczywistością nie mają.

Ta delegacja dla Komisji Europejskiej jest o tyle niebezpieczna, że komisarz ds. ochrony środowiska wydaje się być osobą, która nie żyje w tej rzeczywistości, która nie przyjmuje żadnych argumentów. Ma swoją wizję i nie liczy się absolutnie z wydatkami, z konsekwencjami dla finansów przeciętnego obywatela UE. To więc, jest ważne, abyśmy rzeczywiście bardzo głośno zaczęli na ten temat dyskutować, tym bardziej że kolejni komisarze, kolejni przedstawiciele Komisji bardzo wyraźnie mówią o tym, że należy się z CCS-u wycofać. Myślę, że polski rząd powinien tego pilnować, żeby rzeczywiście zniknęło finansowanie w wieloletnich ramach finansowych na okres 2014-2020 właśnie na tego rodzaju badania.

Zachęcaliśmy przez ostatnie dwa dni wszystkie osoby, które z nami dyskutowały, do tego, aby w wieloletnich ramach pojawiły się te pieniądze na badania między innymi dotyczące polskiego węgla i jego efektywności. Bo jak poseł Nowak mówił, rzeczywistość ta efektywność ciągle się zwiększa, pojawiają się coraz to nowe pomysły na wychwytywanie dwutlenku węgla. I jest to argument również dla strony niemieckiej, która w tej chwili na okoliczność wycofywania się - przynajmniej teoretycznego, myślę, że przed wyborami - z energii atomowej zwiększyła swoje inwestycje właśnie w węgiel. Ten klimat należałoby wykorzystać.

Podsumowując, zgadzając się z decyzją rządu, należy odważnie szukać sojuszników dla tego rodzaju decyzji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Ostatni głos w tej dyskusji będzie należał do pana posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję również za tę dyskusję. Całkowicie zgadzam się z panem posłem Naimskim, ale parę rzeczy jeszcze chciałem dopowiedzieć. To jest fakt, że zainwestowano w wielu państwach, szczególnie starej „piętnastki”, ale my również zainwestowaliśmy. I te inwestycje, które bardzo drogo Polskę kosztowały, zakończyły się tym, że dokonaliśmy redukcji na poziomie 32 proc. Będę mówił teraz o atutach, które trzeba by wykorzystać. A stara „piętnastka” tego nie zrobiła. Emitowała w tym czasie jeszcze bardzo dużo i do tej pory nie spełnia podstawy tego, do czego się zobowiązała, czyli do Protokołu z Kioto. To jest nasz ogromny argument.

Następny argument, który jest: niech państwo zauważą, że UE, i to było widać w Krynicy, stawia się jako pępek świata. Przepraszam bardzo, ale stara „piętnastka” to nie jest świat. Stara „piętnastka” i cała UE to jest zaledwie 12 proc. emisji światowej. A więc, w związku z tym inne państwa, które uczestniczą i w Protokole z Kioto, i w Konwencji Klimatycznej, mają tu decydujący głos. W związku z tym mamy zwolenników również i gdzie indziej. Ale możemy również powiedzieć, że mamy też zwolenników w Europie. Nie wiem, jak w tej chwili to wygląda, ale wtedy kiedy były dyskutowane zręby pakietu klimatyczno-energetycznego, stara „piętnastka” była bardzo mocno zaniepokojona. Dlaczego? Dlatego że w gruncie rzeczy całe nowe państwa, całe „demoludy”, które weszły do Komisji, były podobnego zdania jak Polska. Do tego dołączyły jeszcze Włochy. Nie wiem, jak w tej chwili to wygląda.

Szanowni państwo, więc derogacja tak, ale równocześnie niech państwo pamiętają, że jesteśmy w ostatnim okresie rozliczeń Protokołu z Kioto. Będzie następna konferencja stron. Zwolenników mamy. Dzisiaj wyjeżdża delegacja chińska, która przyjechała

tutaj. Przyjmowała ją Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Chińczycy się wręcz pytali: dlaczego wy odchodzicie od węgla i nie chcecie stosować najnowszych technologii spalania? Dlaczego chcecie się uzależniać od zupełnie obcych technologii, mając tak wielkie zasoby energetyczne jak my. My mamy wielkie zasoby węgla i stosujemy nowe technologie, najnowsze na świecie. I Chińczycy mają ogromne sukcesy i w zakresie rozwoju, i redukcji emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. Polacy też mają ogromny potencjał. Ten potencjał jest również w Europie.

Szanowni państwo, pierwsza rzecz, żebyśmy się nie dali, bo Komisja Europejska jest świetna w negocjacjach. Trzymajmy się prawa. Ratyfikowaliśmy Protokół z Kioto, rozliczmy go. Ratyfikowaliśmy Konwencję Klimatyczną, w związku z tym rozliczmy Protokół z Kioto jako konsekwencję tego. I na tej bazie rozpocznijmy normalną dyskusję i renegocjacje poszczególnych zapisów. Przepraszam bardzo, w sumie na świecie jesteśmy w ogromnej większości, a w Europie – nie wiem, jak jest w tej chwili, pani minister, ale w tych czasach, kiedy my sprawowaliśmy władzę, jednak Komisja się bała nas bardzo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zabrali konstruktywny głos w tej dyskusji. Myślę, że uwagi, które przedstawiła opozycja, będą bardzo cenne dla rządu. W związku z tym wyczerpaliśmy listę osób chętnych do zabrania głosu w tej dyskusji.

Ponieważ rząd jest przeciwny przyjęciu przedmiotowego projektu, proponuję, abyśmy przyjęli opinię o następującej treści: Komisja do Spraw Unii Europejskiej negatywnie ocenia Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych COM(2012) 416. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt IV, tj. sprawy bieżące. Po pierwsze, następne posiedzenie Komisji odbędzie się za trzy minuty. Czy ktoś z państwa chciałby w jakiejś innej sprawie zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Informuję, że na tym porządek dzienny tego posiedzenia Komisji został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.